

Esbecy mają satysfakcję i... pieniądze?

14 listopada 2023

15 tys. funkcjonariuszy służb PRL odzyska pełne emerytury. Nie jest to nowina, bo taki punkt był w wyborczych postulatach PO, a teraz znalazł się w uzgodnieniach prawdopodobnie przyszłej koalicji rządzącej. KO, Trzecia Droga oraz Lewica, ma w planie przywrócenie pełnych emerytur funkcjonariuszom aparatu PRL.

Do tej pory, esbecy, którzy bronili totalitarnego systemu i walczyli z organizacjami niepodległościowymi, a także inwigilowali Polaków, mieli ścięte emerytury do średniej krajowej. W PRL mieli wysokie zarobki, więc czuli się „pokrzywdzeni”.

Nie trzeba dodawać, że wielu z nich ciągle jeszcze „dużo może” i wsparcie tej grupy dla partii koalicji trudno przecenić. Osobiście jednak uważam, że ten punkt umowy koalicyjnej jest najbardziej antynarodowy. Takie samo zdanie mają wszyscy byli opozycjoniści z czasów PRL, z którymi rozmawiałem. Nawet jeśli dziś są daleko od polityki, a nawet blisko np. PO, ten punkt umowy krytykują i mówią, że czują się osobiście dotknięci.

Brzmi on: „Wprowadzimy rozwiązania przywracające prawa nabyte emerytów pobierających świadczenia na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy”. „15 tys. funkcjonariuszy odzyska pełne emerytury” – stwierdza portal wyborcza.biz i podaje „fortel”, który chce zastosować koalicja.

Obowiązujące od 2017 r. przepisy zakładają, że byli funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL nie mogą dostawać więcej, niż wynosi średnia emerytura. Dezubekizacja objęła funkcjonariuszy służb i policjantów, którzy pracowali w strukturach uznanych przez IPN za „organy państwa totalitarnego”. Zmiana ustawy raczej nie przejdzie ze względu

na możliwe weto prezydenta.

Jak podaje portal, „nowy rząd chce skorzystać z pewnej furtki, którą sam PiS zapisał w ustawie dezubekizacyjnej. Otóż nowa władza nie zamierza forsować przez parlament nowej ustawy, ale chce przywracać pełne emerytury na podstawie art. 8a ustawy dezubekizacyjnej. Pozwala on szefowi MSWiA przywracać pełne emerytury”.

Artykuł ten określa jednak, że służba w PRL musiała być „krótkotrwała”, a oni sami musieli „rzetelnie wykonywać zadania i obowiązki” już w wolnej Polsce, „w szczególności z narażeniem zdrowia i życia”. Wyborcza.biz zaznacza, że ponieważ owe warunki nie są dookreślone, to „minister ma tu pełną dowolność”. I tak może nam nagle przybyć 15 tys. dzielnych esbeków, niemal bohaterów, którzy w wolnej Polsce „rzetelnie wykonywali zadania i obowiązki”... Kiedyś mówiono „falandyzacji” prawa, ale takie psucie prawa, obyczajów i moralności trudno zdzierżyć...

Autorstwo: BD

Na podstawie: Wyborcza.biz

Źródło: NCzas.info